

SŁAWOMIR DRELICH
(Katedra Politologii UMK)

FORMY I ZNACZENIE MONOLOGU W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

W stosunkach międzynarodowych i wszelkiego rodzaju kontaktach między państwami, organizacjami międzynarodowymi czy pozarządowymi podkreśla się znaczenie dialogu i współpracy. Podkreśla się znaczenie budowania tychże stosunków na warunkach partnerskich, w oparciu o zasady równości, suwerenności i samodzielności. Ja tymczasem chciałbym skupić się na całkiem odmiennej kategorii stosunków. Dla odróżnienia od form dialogu nazwałem je monologiem, gdyż budowane są one i kształtowane przez podmioty zdobywające lub aspirujące do przyjęcia pozycji dominującej w danych stosunkach. Podmioty takie pragną być głównym organem decyzyjnym jeśli chodzi o kwestie międzynarodowe, pragną dyktować warunki podmiotom słabszym, mniejszym czy mniej znaczącym lub nawet uczynić je przedmiotami tychże stosunków. Celem moich rozważań jest krótkie omówienie obecnych we współczesnym życiu międzynarodowym form monologu a także rozważenie ich znaczenia i roli, jaką odgrywają w całokształcie życia politycznego i budowie ładu globalnego.

Monolog w stosunkach międzynarodowych stosowany był od zawsze, jednakże dziś działania takiego typu nabrały szczególnego znaczenia. Bierze się to stąd, że wielokrotnie państwa i organizacje międzynarodowe stają się bezradne stosując dotychczas przyjęte środki działania i formy realizacji celów zmierzających do zagwarantowania ładu światowego. Bardzo prawdopodobne, że wypracowane w Europie zimnowojennej metody działania na forum międzynarodowym pozostają

nieadekwatne do sytuacji międzynarodowej po rozpadzie Związku Radzieckiego i rozsypaniu się bloku państw socjalistycznych w Europie środkowo-wschodniej¹. Mechanizmy te przystosowane są do sytuacji bipolarnego podziału świata i ciągłej rywalizacji między dwoma największymi mocarstwami. Struktura dzisiejszego świata jest zaś zdecydowanie odmienna. Mamy dziś jedno mocarstwo globalne, które aspiruje do pozycji światowego żandarma (Stany Zjednoczone); kraje wysoko rozwinięte pozostające w mniej lub bardziej ścisłym sojuszu z tymże mocarstwem, które poprzez tenże sojusz próbują zwiększyć swoją rolę w świecie (Wielka Brytania, Francja, Niemcy²) oraz kraje wokół nich zgrupowane (Hiszpania, Polska, Belgia, Portugalia); a także kraje urastające (bądź aspirujące) do miana mocarstw regionalnych, nie tworzące z reguły żadnych bloków militarnych lub stowarzyszone w organizacjach regionalnych (głównie gospodarczych), nie wpływających jednakże w znaczący sposób na politykę zagraniczną państw-sygnatariuszy (Rosja³, Chiny, Indonezja, Indie, Pakistan, Iran, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna). Taka struktura świata wydaje się zbyt skomplikowana do ukształtowanych w przeciągu minionego pięćdziesięciolecia form działalności na arenie międzynarodowej. Toteż nie wydaje się niczym dziwnym, że coraz częściej poszczególne człony stosunków międzynarodowych odchodzą od dotychczas praktykowanych form dialogu, zaś te kraje, które tamtych form dialogu nie stosowały, teraz tym bardziej nie są skłonne poddawać się przestarzałym już ustaleniom. Po rozpadzie ZSRR i bloku państw

¹ E. Halizak, R. Kuźniar, *Niekonwencjonalne sposoby regulacji w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza. Struktura. Dynamika*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, s. 377.

² Abstrahuję od ostatniego przegrupowania w Łonie sojuszników Stanów Zjednoczonych spowodowanego poglądem na interwencję mającą na celu obalenie reżimu Saddama Husajna w Iraku, kiedy to blok ten uległ rozbiciu na kraje bezwzględnie popierające Stany Zjednoczone i kraje sprzeciwiające się wojnie w Zatoce Perskiej (głównie Francja i Niemcy). Jak na razie nic nie wskazuje na to, aby ta różnica stanowisk doprowadzić miała do zerwania sojuszu Ameryki z Europą zachodnią, chociaż niewątpliwie wskazała na obecność słabości w NATO. Wykluczyć nie można także, jakoby wystąpienia Francji i Niemiec przeciwko interwencji amerykańskiej w Iraku nie były swoistym remedium kontestującym rolę USA jako supermocarstwa.

³ Rosja jest w tej grupie krajem dość specyficznym, gdyż niedawno utraciła swoją pozycję globalnego mocarstwa, jednakże nadal odgrywa znaczącą rolę w światowej polityce międzynarodowej ze względu na wielkość swego terytorium, liczbę ludności czy chociażby postsowiecki potencjał atomowy. Wydaje się, że Rosja nadal dysponuje ogromnymi wpływami w państwach byłego imperium, a w szczególności w krajach Azji środkowej, chociaż wyraźnie można dostrzec topnienie tych wpływów (m.in. po operacji amerykańskiej w Afganistanie).

socjalistycznych, świat stał się światem multicentrycznym, wzrosła tym samym ilość podmiotów chcących dysponować siłą⁴.

Dostrzec wobec tego można odejście od ukształtowanych w ostatnich dziesięcioleciach form dialogu w stosunkach międzynarodowych i coraz częstsze stosowanie różnorodnych odmian monologu. Teoretycy stosunków międzynarodowych zwracają uwagę na trzy strategie oddziaływań międzynarodowych: 1) stosowanie przemocy bezpośredniej, 2) wywieranie presji pośredniej oraz 3) stosowanie perswazji⁵. Zasadnym byłoby analogiczne sklasyfikowanie form monologu, jednakże wówczas klasyfikację taką samą można by zastosować do form dialogu w polityce międzynarodowej, co z kolei sugerowałoby, że niepotrzebnym zabiegiem jest samo rozróżnienie monologu i dialogu w sposobach oddziaływań międzynarodowych. Ja pragnąłbym zaproponować nieco odmienną klasyfikację form monologu. W swojej klasyfikacji form monologu w stosunkach międzynarodowych wyróżniłem cztery grupy.

Pierwsza z nich obejmuje militarne formy monologu. Najostrzejszą z militarnych form monologu jest wojna agresywna, niesprowokowany i nieuzasadniony prawem międzynarodowym atak na inny kraj w celu zagarnięcia całości lub części jego terytorium, przejęcia kontroli nad bogactwami surowcowymi lub ekspansji ideologicznej czy też religijnej. Przykładem takiego monologu jest agresja Iraku na Kuwejt. Również do militarnych form monologu zaliczyć można wojnę prewencyjną, wojnę mającą na celu obalenie zbrodniczego reżimu, doprowadzenie do zmiany systemu politycznego czy też obronę porządku międzynarodowego przed „intruzami” dążącymi do osiągnięcia pozycji mocarstwa (światowego czy regionalnego)⁶. W przykłady takich form monologu obfitują współczesne stosunki międzynarodowe: tegoroczny atak Amerykanów i ich sojuszników na Irak w celu obalenia reżimu Husajna, obalenie talibów w Afganistanie czy Miloszewicia w Jugosławii. Zastosowanie takiego rozwiązania wiąże się jednak z wcześniejszym odrzuceniem przez drugą stronę oferty współpracy lub brakiem zaufania

⁴ T. Łoś-Nowak, *Od chaosu do ładu: w poszukiwaniu nowych form organizacji stosunków międzynarodowych*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, 2002, nr 2, s. 90.

⁵ Taką klasyfikację podaje J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2000, s. 228-9.

⁶ T. Łoś-Nowak, dz. cyt., s. 88. Paradoksalne wydaje się łamanie przez jakieś państwo zasad ładu międzynarodowego w obronie tegoż ładu. Za takie zagrożenie dla ładu światowego uznany został się Saddam Husajn, a Stany Zjednoczone, które wraz z sojusznikami zaatakowały Irak, chociaż występowały i występują w obronie ładu, jednakowoż ład ów złamały i to nie licząc się z ONZ i prawem międzynarodowym.

do owego uczestnika stosunków. Jednakże monologiem militarnym nie nazywamy jedynie bezpośrednich działań wojennych, ale także wszelkiego rodzaju zbrojenia czy prowadzenie zaawansowanych prac nad produkcją broni masowej zagłady (chemicznej, biologicznej czy atomowej), która ma być wyobrażeniem i odbiciem roli danego państwa w stosunkach międzynarodowych⁷. Państwa przeznaczające ogromne nakłady finansowe na zbrojenia, a w szczególności na broń masowej zagłady, uznać można za potencjalnych agresorów, potencjalnych naruszcycieli porządku międzynarodowego i zagrożenie dla państw taką bronią nie dysponujących⁸. Państwa te negują zasadność współpracy międzynarodowej, odrzucają dialog i kompromis, decydując się tym samym na stosowanie monologu.

Częściej stosowane w polityce międzynarodowej są jednak polityczno-psychologiczne formy monologu. Zazwyczaj dopiero w przypadku nieskuteczności tychże form stosuje się formy militarne, dlatego też można tutaj dostrzec pewną analogię do klasyfikacji J. Kukulki i dostrzeżeniu przez niego bezpośrednich i pośrednich form oddziaływań międzynarodowych. Do najczęściej stosowanych form monologu polityczno-psychologicznego zaliczamy ultimatum⁹, presję, perswazję, szantaż polityczny lub otwartą groźbę użycia siły. Polityczno-psychologiczne formy monologu najczęściej bywają usankcjonowane jakimiś postanowieniami organizacji międzynarodowych. Państwu łamiącemu prawo międzynarodowe czy stwarzającemu zagrożenie dla bądź to państw z nim sąsiadujących, bądź też porządku globalnego, postawione zostają warunki, które muszą zostać przez nie bezwarunkowo spełnione. Takie formy monologu stosowane są

⁷ Taż, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 136. Warto zauważyć, że odkąd zastosowano po raz pierwszy broń atomową, cały czas mówi się i dąży do wyeliminowania jej ze stosunków międzynarodowych. Ostatnie pięćdziesięciolecie jest okresem redukcji arsenałów atomowych przez największe mocarstwa. Istnieją jednak państwa, które nie zamierzają wziąć udziału w dialogu rozbrojeniowym dotyczącym broni atomowej. Ostatnio Korea Północna poinformowała świat, że jej prace nad bronią jądrową szybko posuwają się do przodu.

⁸ Potencjały militarne stanowią poważną pokusę do ich użycia dla państwa je posiadające. Tamże, dz. cyt., s. 139.

⁹ Ultimatum czy jakakolwiek groźba użycia siły są niezgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych. Wspomnieć jednakże warto o rezolucji ONZ z 29.11.1990 roku skierowanej do Iraku i wzywającej, by ten do 15.01.1991 zastosował się do wszystkich żądań Narodów Zjednoczonych w przeciwnym razie państwa członkowskie będą zmuszone do „użycia wszelkich niezbędnych środków”, aby rezolucje ONZ wcielić w życie. To faktycznie sankcjonowało użycie siły i rozpoczęcie misji Narodów Zjednoczonych w Zatoce Perskiej.

najczęściej wobec krajów, które notorycznie łamały umowy i postanowienia międzynarodowe, są sposobem na wymuszenie podporządkowania się odpowiednim gremiom. Monolog taki stosować mogą również państwa-agresorzy, które pragną uniezależnić od siebie inne państwa lub dążą do wymuszenia pewnych ustępstw w kwestiach spornych.

Z polityczno-psychologicznymi formami monologu często powiązane bywają także formy ekonomiczno-gospodarcze. Można także powiedzieć, że monolog ekonomiczno-gospodarczy jest bardzo często ucieleśnieniem monologu polityczno-psychologicznego. Bowiem takie narzędzia, jak: ograniczenia importu czy eksportu, sankcje gospodarcze czy embarga, stosuje się w przypadku braku skuteczności zastosowanych gróźb, perswazji i presji politycznej, która najczęściej przejawia się w wydawaniu odpowiednich dokumentów czy wypowiedziach poszczególnych polityków. Z kolei monolog ekonomiczno-gospodarczy stanowi zagrożenie dla kondycji finansowej państwa, wobec którego formy owego monologu się stosuje. Możliwe jest także zastosowanie bardziej bezpośredniej odmiany monologu ekonomicznego – blokady (wystarczy wspomnieć na blokadę Berlina Zachodniego), przy czym aktualnie nie spotykamy się z jej zastosowaniem ze względu na jej małą skuteczność a także na brak odpowiednich warunków geograficznych niezbędnych do jej zastosowania.

Do powszechnie stosowanych należą zaś społeczne formy monologu. Mam tutaj przede wszystkim na myśli pomoc humanitarną oraz nieoficjalne wspieranie opozycji. Pomoc humanitarna skierowana jest do poszkodowanych ofiar wojen, reżimów i klęsk żywiołowych. W dwóch pierwszych przypadkach (jeśli chodzi o ofiary wojen i reżimów) bardzo rzadko udzielenie takiej pomocy jest wynikiem międzypaństwowych bilateralnych konsultacji, tym bardziej, jeśli pomoc humanitarna ma być odpowiedzią na zastosowane wcześniej społeczne formy monologu, takie jak: ludobójstwo, masowe gwałty, czystki etniczne i religijne czy wypędzenia ludności¹⁰. Społeczne formy monologu są zawsze działaniem organizacji międzynarodowej lub władz odpowiednich krajów skierowanym do jakiejś grupy społecznej. Działania te mogą uderzać w te grupy, dążyć do ich usunięcia lub unieszkodliwienia, a z drugiej strony mogą być mechanizmem pomocy, zarówno humanitarnej, jak i politycznej.

¹⁰ E. Halizak, R. Kuźniar, dz. cyt., s. 398. Operację NATO w Jugosławii niewątpliwie zaliczyć można do militarynych form monologu, gdyż akcja ta przeprowadzona została bez zgody ONZ. Była ona z kolei odpowiedzią na stosowane przez reżim Miloszewicia wobec mniejszości albańskiej w Kosowie społeczne formy monologu.

Jak łatwo zauważyć monolog w stosunkach międzynarodowych jest bardzo często formą działalności niezgodną z prawem międzynarodowym, można wręcz stwierdzić, że monolog jest zazwyczaj niezgodny z powszechnie przyjętymi zasadami regulującymi stosunki między państwami, narodami oraz organizacjami transnarodowymi i pozarządowymi. Zauważyć też można, że monolog jest mechanizmem coraz częściej we współczesnych stosunkach międzynarodowych stosowanym. Szczególnie wyraźnym objawem jest fakt, że stosowany jest on także przez państwa, które dotychczas stawały na straży porządku międzynarodowego i stosowania się państw do prawa międzynarodowego¹¹. Pojawia się w tej sytuacji duże niebezpieczeństwo, że wkrótce wszystkie ustalenia międzynarodowe i cały dobytek praw międzynarodowych stanie się złudzeniem, gdyż kolejno wszystkie państwa zaczną je kontestować i działać wbrew niemu. Całe stosunki międzynarodowe staną się mozaiką arbitralnych decyzji poszczególnych państw posługujących się przede wszystkim taktykami monologu i nie dążą już do nawiązywania długoterminowego dialogu i zawierania współpracy z jak największą ilością państw.

Stosowanie taktyki monologu w stosunkach międzynarodowych może się przyczynić do zwiększenia się liczby konfliktów, niekoniecznie na skalę światową, lecz na skalę regionalną. Może przyczynić się do stosowania przez państwa ostrych represji w stosunku do ludności cywilnej, łącznie z zastosowaniem broni masowej zagłady. Taki obraz polityki wydaje się być adekwatny z realistyczną koncepcją natury stosunków międzynarodowych sformułowana przez Hansa J. Morgenthaua, według którego każdy naród powinien kierować się tylko własnym interesem, powinien przy tym dysponować taką siłą militarną, która pozwoli mu realizować swoją narodową politykę z pozycji siły¹². Morgenthau bardzo często nawiązywał do Nicolasa Spykmana, który wskazywał, że walka o władzę jest analogiczna do walki o przetrwanie, państwo jest naprawdę silne tylko wtedy, gdy zdolne jest do narzucenia innym swojej woli, umiejętnie potrafi wymusić wszelkie ustępstwa i jest przygotowane do wystąpienia zbrojnego przeciwko jakiemuś państwu w obronie własnych interesów¹³.

¹¹ Przykładem są chociażby Stany Zjednoczone i ich sojusznicy: tegoroczny atak na Irak przeprowadzony został wbrew prawu międzynarodowego, bez zgody Organizacji Narodów Międzynarodowych.

¹² T. Kamiński, *Hans J. Morgenthau: Od realistycznej koncepcji natury stosunków międzynarodowych do krytyki „moralistycznej” postawy wobec wojny*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2002, nr 3, s. 95-7.

¹³ Tamże, s. 96.

Wydaje się, że właśnie monolog stanowi najważniejsze (czy wręcz jedyne) narzędzie w rękach państw i przywódców kierujących się naturalistyczną koncepcją stosunków międzynarodowych. Stosowanie monologu w kontaktach między państwami jest doskonałym dowodem na to, że państwo ów monolog stosujące troszczy się jedynie o swój interes narodowy, odrzuca wszelkie przesady, odrzuca respektowanie zasad moralnych w polityce¹⁴, odrzuca też legalistyczne podejście do polityki międzynarodowej¹⁵. Takie podejście sprawia, że zamierzenia do budowania ładu międzynarodowego w oparciu o współpracę i dialog stają się rzeczywiście mitem i utopią, a całokształt stosunków między państwami skazany jest na nieuchronne przemienienie się w nieustanną wojnę wszystkich przeciwko wszystkim, w nieskrępowaną walkę o realizację najbardziej wyszukanych celów i osiągnięcie największych zdobyczy kosztem innych państw.

Nie starałem się tutaj udowodnić, że stosunki międzynarodowe muszą się koniecznie przemienić w stan *bellum omnium contra omnes*, chciałem jedynie ukazać, że stosowanie różnych form monologu, odchodzenie przez podmioty stosunków międzynarodowych od dążenia do współpracy i kompromisu, może do takiego stanu właśnie doprowadzić. Dzisiejsza polityka międzynarodowa w żadnym wypadku nie jest jeszcze wojna wszystkich przeciwko wszystkim, ale zwiększająca się powszechna akceptacja dla stosowania różnych form monologu (na których szeroki wachlarz wskazałem w swojej klasyfikacji) zwiększa to niebezpieczeństwo i stawia pod znakiem zapytania przyszłość ładu światowego.

¹⁴ Hans J. Morgenthau uznawał, że respektowanie zasad moralnych może prowadzić do niepowodzeń w działalności politycznej oraz do nieosiągnięcia wyznaczonego sobie celu, czyli do narodowego samobójstwa. Wojna zaś i przemoc są normalnymi metodami działania międzynarodowego, a współpraca i pokój są jedynie elementami świata marzeń i politycznej fikcji, które trzeba koniecznie odrzucić. Patrz więcej: Tamże, s. 98.

¹⁵ Legalizm w stosunkach międzynarodowych Morgenthau uznawał za utopię. W 1951 roku pisał o kwestii broni atomowej: „Amerykański monopol na broń atomową, a po jego załamaniu, prewencyjna wojna atomowa, jest środkiem zaradczym, który byłby zdolny nie tylko stawić czoła rosyjskim zagrożeniom, ale i je wyeliminować. Cyt. za: Tamże, s. 102.